

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XIII Niedziela Zwykła -26.06.2011/

1. W środę obchodzimy uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Czczymy ich razem, bo są dwoma wielkimi filarami, na których wsparty jest Kościół rzymski. Tradycja głosi, że ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Ich wstawiennictwu będziemy polecać Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej Owczarni. Swoimi modlitwami obejmijmy również obecnego Papieża Benedykta XVI – Piotra naszych czasów. Msze św. o godzinie 9.00 i 18.00. Ofiary zebrane w tym dniu na tacę stanowią tzw. „świętopietrze” i są przeznaczone na potrzeby Stolicy Apostolskiej.
2. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna.
3. W piątek, 1 lipca, który jest jednocześnie pierwszym piątkiem miesiąca, przypada uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a jednocześnie Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Podczas Eucharystii o godzinie 18.00 będziemy gorąco prosić, aby Pan Jezus uczynił serca nasze według Serca swego. Z racji uroczystości w piątek nie będzie obowiązywał post od potraw mięsnych. Okazja do spowiedzi od godziny 17.00.
4. W sobotę jako I miesiąca do południa księża odwiedzą chorych. Różaniec Fatimski po Mszy św. wieczornej. Zapraszamy ze świecami.
5. W przyszłą niedzielę jako I miesiąca wystawienie Najświętszego Sakramentu po każdej mszy św. Modlić będziemy się o dobre przeżycie czasu wakacji. Także w przyszłą niedzielę Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą ciasto i napoje z których dochód będzie przeznaczony na remont świetlicy środowiskowej.
6. W oktawie Bożego Ciała- do 30.06.- o godz. 18.00 Msza św., po niej nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, a na zakończenie procesja eucharystyczna wokół kościoła. Zachęcamy wszystkich do udziału w nabożeństwach Oktawy. We czwartek na zakończenie Oktawy święcenie ziół i wianków.
7. Informujemy naszych parafian i gości, że w tym tygodniu w poniedziałek i wtorek Mszy św. porannych nie będzie. Kancelaria parafialna w okresie wakacji czynna będzie tylko w soboty w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
8. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii. Dziękujemy za ofiary złożone w zeszłym tygodniu do puszek. Zebrano 1670 zł.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej.
10. Zapowiedzi przedmałżeńskie:
 - Klaudia Joanna Janota zam. Stronie Śląskie
 - Bartosz Paweł Duszyński zam. Zasutowo
 - Krzysztof Brejna zam. Stronie Śląskie
 - Alicja Tymofiewicz zam. Opole

Wszystkim wyjeżdżającym na urlopy, letnie wycieczki, obozy, kolonie i przybywającym do naszej świątyni, życzymy udanego, radosnego wypoczynku, ale też przypominamy, że nie ma czasu wolnego od Pana Boga. Nie bójmy się manifestować naszej przynależności do Chrystusa i Kościoła

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Jezus w swoim nauczaniu bardzo lubił posługiwać się różnymi paradoksalnymi i zaskakującymi stwierdzeniami. W tamtych czasach, gdy nie znano druku ani nawet papieru i w większości posługiwano się słowem mówionym, trzeba było stosować różne metody i środki językowe, które by pomogły zapamiętać przekazywane treści. I stąd tak często spotykamy w mowach Jezusa powtórzenia, porównania, przesadnie, przypowieści – aby przez niecodzienne, obrazowe zwroty wywrzeć wrażenie na słuchaczu. Oczywiście, aby dokładnie zrozumieć o co chodziło Jezusowi, musimy wczuć się dobrze w sytuację i trochę „rozszyfrować” to, co chce nam On powiedzieć. Zwłaszcza że dziś posługujemy się zupełnie innym językiem i innymi wyobrażeniami – zaczerpniętymi ze świata filmów, komiksów, reklam. Język biblijny rządzi się zupełnie innymi prawami i jeśli chcemy Biblię zrozumieć, musimy te prawa poznać i stosować się do nich podczas lektury. Na przykład dzisiejsza Ewangelia. Jezus mówi jakby w kółko to samo, aby podkreślić wagę swoich słów. Ale słowa te nas zaskakują: czyżby Jezus miał nam za złe miłość do rodziców? Przecież czwarte przykazanie stwierdza wyraźnie: czcij ojca swego i matkę swoją! Mało tego: analogiczny fragment z Ewangelii św. Łukasza 12.52 mówi wręcz o nienawiści do rodziców, jako warunku zbawienia! Więc o co chodzi Jezusowi? O to, że Bóg musi mieć zawsze pierwszeństwo. Och, nie dlatego, że jest próżnym samolubem albo zazdrośnikiem, który chce rywalizować o naszą miłość. Nie, Bóg zdaje sobie jednak sprawę z tego, że tylko On jest źródłem prawdziwej miłości i jeśli nie będziemy z tego źródła czerpać, to nie potrafimy naprawdę kochać. A znamy chyba z doświadczenia wiele przypadków takiej pozornej, nieprawdziwej miłości, najczęściej rodzicielskiej. Miłości zaborczej, zazdrośnej, nienasyconej i złaźnionej wyrazów przywiązania, egoistycznej. Matką rozpieszczającą jedynaką, aby go uzależnić od siebie i przywiązać na stałe, nie wie, jaką krzywdę mu wyrządza swoim namolnym wtrącaniem się do wszystkiego. Nie może zrozumieć, że dziecko nie jest własnością rodziców, lecz odrębną osobą, obdarzoną własnym życiem, jedynie powierzona na wychowanie. I nie może zrozumieć, że miłość polega nie na tym, żeby jej było „dobrze” z synem, ani nawet nie na tym, żeby jemu było „dobrze” z nią, lecz żeby wzajemnie troszczyć się o swoje prawdziwe, duchowe dobro, a nawet być gotowym dla tego dobra się poświęcić. Podobnie i nasze własne życie nie jest jakąś moją autonomiczną własnością, którą mogę dowolnie rozporządzać, jak mi się żywnie podoba. Co prawda jestem wolny i doświadczam tego, że faktycznie mogę robić to, co chcę – jeśli tylko mam po temu środki, ale zarazem czuję, że nie wszystko powinienem robić. I jeśli postąpię wbrew temu wewnętrznemu przekonaniu, to najczęściej bardzo tego żałuję, bo wiem, że uczyniłem nie to, co powinienem, nie to, co jest zgodne z prawdą. Życie wtedy nie cieszy, a nawet boli. Wielu takich obolałych ludzi błąka się po naszej ziemi. A przecież rozwiązanie jest w każdej chwili w naszym zasięgu! Tym rozwiązaniem jest Chrystus! To On kocha mnie – każdego z nas naprawdę! To On chce nam dać prawdziwe życie! Żeby je przyjąć, trzeba też przyjąć cierpienie, gdyż jest ono od ludzkiego życia nieodzowne. (zaczerpnięto ze strony www.mateusz.pl)